

Ewelina Lisowska, Nauka latania

Byliśmy o krok, by zyskać wszystko,
Straciliśmy jednak to
Uśpieni na czas nieokreślony kradliśmy go w snach

Znów wielka niepewność, pod stopami piekło
Nauka latania
Wiem to na pewno przetestujesz ze mną szybkość spadania

Obudź mnie, wstrzyknij mi powietrze
Zacniemy żyć wreszcie
Wszystko może się wydarzyć

Gotowi na skok
Skrzydła ze sklejki, niebezpieczny lot
Nadzieja wciąż przysłania oczy, a my wierzymy w nią

Znów wielka niepewność pod stopami piekło
Nauka latania
Wiem to na pewno przetestujesz ze mną szybkość spadania

Obudź mnie, wstrzyknij mi powietrze
Zacniemy żyć wreszcie
Wszystko może się wydarzyć, gdy nasz sekret wpadnie w czyjeś ręce
Nie wiem co jest lepsze - schować się czy uśmiech mieć na twarzy?

Naucz mnie latać, jak te ptaki
Naucz mnie spadać na cztery łapy

La la la la la la
La la la la la la
La la la la la la
La la la la la la
La la la la la la
La la la la la la
La la la la la la
La, la, la uuu

Obudź mnie, wstrzyknij mi powietrze
Zacniemy żyć wreszcie
Wszystko może się wydarzyć

Nauka latania
Nauka latania
Nauka latania z zawrotną szybkością spadania w dół

Nauka latania
Nauka latania
Nauka latania
Nauka latania
Nauka latania z zawrotną szybkością spadania w dół